Radosław Stępień

POGLĄDY POLITYCZNE PUŁKOWNIKA WALEREGO SŁAWKA
POLITISCHE ANSICHTEN VON OBERST WALERY SŁAWEK

— Wstęp. — Państwo jako podstawa wszelkich rozważań. — Tzw. teoria demokratyzmu polskiego. — Poglądy na ustroj państwa i propozycja reformy. — Program Powszechnej Organizacji Społeczeństwa. — Zakończenie.

— Einleitung. — Der Staat als Grundlage jeglicher Überlegungen. — Sog. Theorie des polnischen Demokratismus. — Ansichten bezüglich der Staatsform und Vorschlag einer Reform. — Programm der Allgemeinen Organisation der Gesellschaft. — Schlußwort.

Postać pułkownika Walerego Sławka wspominana jest wielokrotnie przez historyków zajmujących się okresem II Rzeczypospolitej. W wypowiedziach dotyczących Sławka przeważa zainteresowanie jego działalnością, mniej zaś głoszonymi przez niego poglądami. Ich rekonstrukcja, której podjąłem się w niniejszym artykule, opiera się na przemówieniach, wywiadach i tych wypowiedziach pułkownika, które były dostępne szerokiej publiczności. Ograniczenie to wynika z samego charakteru omawianych poglądów. Były one próbą nadania kilku prostym dyrektywom waloru „ideologii”. Sławkowi — podobnie jak i innym zaangażowanym piłsudczykom — wystarczała zapewne sama „idea Komendanta”, jednak było to zbyt mało, aby mogło się stać ideowym zapleczem obozu rządzącego. Sławek nie posiadał osobistych predyspozycji do stworzenia ideologii, która mogłaby być chociaż trochę konkurencyjna dla endecji czy socjalistów. Brak mu było odpowiedniego przygotowania teoretycznego, umiejętności precyzyjnego formułowania sądów, lub choćby dobrego stylu. Posiadał natomiast zaufanie samego Marszałka, co w strukturze władzy po maju 1926 r. było decydujące. Koncepcjom pułkownika Sławka można zarzucić niejasność, niespójność i brak oryginal-

ności. Wynikało to nie tylko z warunków osobistych ich twórcy, ale również z sytuacji, w jakiej działał. Głoszone przez niego poglądy nie mogły być zbyt lewicowe lub prawicowe, czego nie życzył sobie sam Piłsudski, a jednocześnie na tyle ogólnie sformułowane, aby były do przyjęcia dla tych, którzy byli pragmatykami akceptującymi system ukrytej dyktatury. Jest to jedna z przyczyn, dla których trudno jest określić tę „ideologię” jako teoretycznie wartościową. Jednak miała ona bardzo istotne znaczenie, chociażby jako podstawa Konstytucji Kwietniowej i Ordynacji Wyborczej z 1935 r.

I

Państwo jest pojęciem, które w koncepcji Sławka zajmuje miejsce najważniejsze. Ujmowane jest przede wszystkim jako wartość, często o charakterze moralnym. Brak w jego wypowiedziach jasnego określenia, czym jest państwo, ponieważ trudno za takie uznać zdania typu: „[...] państwo jest materialnym dobrem wspólnym dla wszystkich jego obywateli”¹. Najczęściej mówi o państwie jako o: celu działania, wartości najwyższej, dobru wspólnym i zdobyczy dziejowej. Nie wyróżnia także żadnych składników państwa — jest ono dla niego całością obejmującą aspekty materialne i aksjologiczne. Stąd program stworzenia „ideologii państwowej” jest zbieżny z postulatami etycznymi, wśród których służba dla dobra najwyższego znajduje się na czele.

Moralizatorstwo Sławka wykluczało racjonalne ujęcie zagadnienia. Uważał, że: „czynniki uczuciowe tkwiące w duszy niemal każdego człowieka są silne, kultywowanie ich w odniesieniu do państwa może dawać skupienie się lepszych elementów”². Wspomina o rozbudzeniu „instynktu państwowego” jako gwarancji zgody społecznej i współdziałaniu obywateli.

Postawienie państwa na czele wartości, które jego obywatele mają realizować, wynika z ideologii niepodległościowej, gdzie walka o wyzwolenie traktowana była w kategoriach moralnej powinności. Największe niebezpieczeństwo dla utrzymania samodzielności państwowej widział Prezes BBWR-u w wewnętrznych podziałach i w egoistycznej demago-

¹ Wywiad u Pułkownika Walerego Sławka Prezesa BBWR, *Gl.P.*, 22.06.1929, nr 182. Skróty użyte w przypisach: *Gl.P.* — „Głos Prawdy”; *G.Pol.* — „Gazeta Polska”; *PH* — „Przegląd Historyczny”.

² *Ideologia obozu Marszałka Piłsudskiego w świetle przemówień Prezesa BBWR Walerego Sławka*, b.m. i r.w., s. 8.

gii partii politycznych. Państwo powinno być ponad nimi i używanie go do realizacji partykularnych celów uważał Ślawek za niedopuszczalne. Ideologie partyjne, które dzielą obywateli tego samego państwa, powinny zostać zastąpione przez: „[...] szukanie kompromisu nie w dziedzinie idei czy zasad, ale na tle realnych i aktualnych spraw, które wysuwa rzeczywistość, a które muszą znaleźć praktyczne rozwiązanie”³. Realizm i pragmatyzm, przy założeniu wspólnego dobra najwyższego, ma stać się według Ślawka lekarstwem na podziały społeczne, z klasowymi włącznie. Dlatego nazwałbym tę część jego koncepcji „solidaryzmem państwowym”, co różni go od np. solidaryzmu narodowego endecji.

Przy takich założeniach stanął Ślawek wobec problemu określenia wzajemnych relacji pomiędzy państwem a społeczeństwem. W 1929 r. stwierdził, że istnieje granica aktywności państwa ze względu na ilość i komplikacje elementów życia społecznego⁴. Nie określił jednak, gdzie miałyby przebiegać ta granica, a samo jej istnienie wynika nie z gwarancji swobody dla grup czy jednostek, lecz z praktycznej niemożności ze strony państwa. Ślawek nawiązywał do wysuniętej przez Adama Skwarczyńskiego koncepcji „uspołecznienia państwa”⁵. Opierała się ona na założeniu społeczeństwa samoorganizującego się od dołu, w celu wykonania zadań konkretnych. Szczególna rola w tym procesie przypada takim organizacjom, jak: związki zawodowe, organizacje gospodarcze, samorządy terytorialne i inne, z wykluczeniem partii politycznych. W swoich działaniach stykają się one ze sferą aktywności państwa i jego administracji, z którymi powinny współpracować. Ślawek nie zdawał się dostrzegać szerokiego pola konfliktów, jakie mogą mieć miejsce podczas realizacji dobra wspólnego. Praktyczne efekty takich założeń ocenił Jan Hoppe następująco: „Idealizm pomieszany z makiawelizmem urzędników administracyjnych dał nieudany pokaz fragmentarycznej próby «uspołecznienia państwa» w postaci realizacji ordynacji wyborczej. Zbyt słabe były organizacje społeczne powołane do kolegiów wyborczych, by mogły się oprzeć woli dyrygentów administracyjnych”⁶.

W koncepcji solidaryzmu państwowego widział Ślawek możliwość rozwiązania problemów narodowościowych II Rzeczypospolitej. Państwo obejmuje wszystkich swoich obywateli, różnicując ich tylko ze względu na zasługi w pracy dla jego dobra. Przy takim znaczeniu przypisywa-

³ *Idziemy do odwołania się do społeczeństwa*, G.Pol., 2.06.1930.

⁴ *Samorząd podstawową komórką państwa*, *Mowa pana Prezesa BBWR posła plk. W. Ślawka*, Gł.P., 27.05.1929, nr 143.

⁵ A. Micewski (*W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1968, s. 75) przytacza wypowiedź Adama Skwarczyńskiego, który wskazuje na Ślawka jako twórcę koncepcji uspołecznienia państwa.

⁶ J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, Londyn 1972, s. 139.

nym państwu wydawałoby się, że w sferze ekonomicznej będzie miało ono także wyjątkowe uprawnienia. Jednak idea etatyzmu głoszona przez Konfederację Ludzi Pracy nie była bliska Sławkowi. Podczas rozmów z konserwatystami w Dzikowie nie przewidywał pułkownik żadnych zmian w ustroju gospodarczym. Akceptował w pełni zasadę własności prywatnej, ale ze względu na solidaryzm państwowy poddawał ją pewnym korektom. W 1934 r. powiedział, że ekonomia rządzi się prawem zysku, co powoduje egoistyczny stosunek do pracy i dobra wspólnego. Rząd musi dbać o całość państwa i stąd: „[...] w dzisiejszym zawilem życiu, w okresie bankructwa liberalizmu gospodarczego, w okresie kiedy nowe formy jeszcze się nie skryształizowały i nie ustaliły, rząd musi się podejmować roli czynnika harmonizującego działalność środowisk dyspozycyjnych życia gospodarczego. To nie egoizm, ale troska o całość państwa jest podnietą i motorem działania”⁷.

Specyfiką poglądów pułkownika na życie gospodarcze jest wiara w przewagę w nim zaangażowania odpowiednio przeszkolonych ludzi nad prawidłowościami ekonomicznymi. Trudności gospodarcze można pokonać przy pomocy grupy działaczy, których celem jest nie egoizm i zysk, ale realizacja dobra wspólnego w sferze ekonomii.

Dla Sławka istnieje zasadnicza tożsamość interesów państwa i jego obywateli: „Trzeba by każdy obywatel rozumiał prostą prawdę, iż ciężary ponoszone przez niego na rzecz państwa służą nie dla czego innego, jak dla zaspokojenia takich lub innych jego własnych potrzeb”⁸. Jednak tożsamość nie oznacza w tym wypadku równorzędności. Według W. T. Kuleszy: „Jedynie Sławek konsekwentnie mówił o pojmowaniu państwa jako dobra ogólnego i o podporządkowaniu interesu jednostki państwu, ujmując te dwie zasady jako podstawę rozważań ustrojowych obozu”⁹. Znajduje to potwierdzenie w wypowiedziach J. Hoppego, który przytacza następującą wypowiedź pułkownika: „Mówi się dziś dużo i w znacznej mierze słusznie — kontynuował pułkownik — że państwo współczesne traktuje i pochłania obywatela. Inni dodają, że musi to robić. I znów jest w tym dużo racji, bo państwo musi budować większy i coraz mocniejszy aparat, aby bronić granic, walczyć z bandytami, złodziejami, oszustami, zdobywać dla swej produkcji rynki zbytu, aby poszukiwać surowców, wzmocnić wartość swojej waluty, podnieść poziom

⁷ *Zakończenie kursu dla działaczy społecznych i gospodarczych. Przemówienie pana Prezesa BBWR płk. W. Sławka*, G.Pol., 20.05.1934, nr 138.

⁸ *Idziemy do odwołania się do społeczeństwa. Przemówienie pana Prezesa BBWR Walerego Sławka*, G.Pol., 2.06.1930, nr 169.

⁹ W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926—1935*, Ossolineum 1985, s. 164 i 165.

nauki i oświaty, zdrowia i opieki”¹⁰. Podporządkowanie się jednostki państwu wynika z warunków historycznego rozwoju, a także jest postulatem moralnym. Historia Europy jest obrazem wyzwania się jednostki spod panowania absolutnych monarchów. W toku tej walki człowiek przyjmuje postawę obronną wobec państwa, które jawi się jako organizacja represji pozostająca do dyspozycji monarchy. Dopóki trwał abso-lutyzm, niemożliwe było utożsamienie interesów jednostki i państwa. W Polsce wrogość wobec państw zaborczych uważana była za przejaw patriotyzmu. Mimo odzyskania niepodległości, nie nastąpiło — zdaniem Sławka — przewartościowanie postawy wobec samej instytucji państwa. Tylko nieliczni, należący do elity walczącej, a później budującej Rzeczpospolitą rozumieją znaczenie i rolę państwa. Drogą wiodącą do popra-wy ma być praca pozytywna w zreformowanej strukturze politycznej.

Swój ideał obywatelski budował Sławek, sięgając do dwóch podsta-wowych nurtów XIX-wiecznej polskiej myśli politycznej i społecznej, a mianowicie do romantyzmu i pozytywizmu. Romantyczna była wizja heroicznej walki nielicznych — elity, która poświęca się, bez względu na cenę, dla dobra wszystkich. Kult czynu zbrojnego i gloryfikacja idei powstańczej wiązała się u niego z pojęciem moralności heroicznej. Jed-nak w kwestii postawy obywatela wobec odzyskanego państwa głosił hasła pracy pozytywnej, rozumianej jako kontynuacja walki zbrojnej w zmienionych warunkach. W romantycznym heroizmie i pozytywnej pracy widział Sławek element wspólny: poświęcenie dla zbiorowości, której siłę stanowi niepodległość państwowa.

II

Nowy demokratyzm — taki tytuł nosi jeden z rozdziałów wydanego w 1930 r. wyboru przemówień Sławka. Zmiana treści pojęcia demokra-cji polegała na konsekwentnym odrzuceniu egalitaryzmu i wskazaniu na kulturotwórczą i cywilizacyjną rolę elit w kształtowaniu bytu każdej społeczności. Sławek twierdził, że elitaryzm jest charakterystyczny dla „polskiego demokratyzmu”, co wynika z tradycji naszej kultury poli-tycznej. „Przez długie dzieje polskiej historii przebija się stale zjawisko, że spełnianie obowiązków w stosunku do państwa spada całym ciężarem na barki elity duchowej i moralnej”¹¹. Swoje historyczne uzasadnienie

¹⁰ Hoppe, *Wspomnienia...*, s. 148.

¹¹ *Mowa Pana Prezesa Walerego Sławka*, G.Pol., 10.08.1931, nr 217.

miejsca elity w państwie przedstawił Sławek w 1930 r.¹² Oto jego podstawowe założenia.

Pierwszą elitę stanowiło rycerstwo, które w „ciągłych walkach o obronę Państwa hartowało się i rosło”¹³. Ten proces doprowadził do powstania warstwy ludzi potężnych, wyrastających ponad przeciętny poziom swoimi wartościami i zasługami. Tradycję rycerską kontynuowała szlachta. Lepsza jej część zachowała i rozwinęła „rycerską moralność” rozumianą przez Sławka jako: poczucie honoru, ambicję państwową i żądę sławy. W życiu politycznym stan szlacheckiej znamionowała równość wewnętrzna oraz zasada nobilitowania tych, którzy „zasługami wojennymi z rycerstwem się zrównali”¹⁴. Nobilitacja stała się podstawą „polskiego demokratyzmu”, którego cechą szczególną miało być „równanie ku górze”. W wieku XVIII pojawiają się jednostki, które rozumieją potrzebę podciągnięcia wzwyż szerszych warstw, początkowo stan średni — mieszczaństwo. W XIX w. do pełnych i równych praw dopuszczono chłopów i robotników, co doprowadziło do tego, że obecnie: „zasada równości jest osiągnięta”¹⁵. Proces ten dokonał się bez znacznego rozlewu krwi, a to dzięki zasługom oświeconych. Bezkrwawa droga do równości jest według Sławka specyficzna dla dziejów Polski, gdzie zamiast walk wewnątrz społeczeństwa dominowało porozumienie.

Uproszczenie i idealizacja przeszłości były potrzebne Sławkowi do przedstawienia elitaryzmu jako kontynuacji tego, co w historii najbardziej wartościowe. Proces realizowania się zasady równości w dziejach kończy się sytuacją, w której: „równość praw obywatelskich stanowi dziś podstawę wyjściową dla wszystkich równą”¹⁶. Zanika podział na warstwę rządzącą, stojącą kulturalnie wysoko i warstwę rządzonych o niskim poziomie, co nie oznacza, że wszyscy stali się aktywnymi obywatelami państwa w tym samym stopniu, skoro: „na skutek warunków przeszłości nie wszyscy mają poczucie odpowiedzialności za państwo, na którego losy mogą wpływ wywierać. Trzeba ich pobudzić. Poprzez elitę ludzi umysłu i charakteru, których jest wielu we wszystkich warstwach narodu, trzeba dotrzeć do instynktu całego społeczeństwa, trzeba podjąć walkę z tem, co rozwój twórczych sił hamuje”¹⁷. Według Sławka równość praw nie wpłynęła na upowszechnienie się odpowiedzialności za państwo. Sytuacja taka jest niebezpieczna, ponieważ „odpowiedzialni”

¹² *Fostanawiamy do wysiłku pobudzić tych co w wielkość przeznaczeń Polski wierzą* Mowa Pana Prezesa Walerego Sławka, G.Pol., 11.08.1930, nr 219.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

wobec przewagi mas nie mają skutecznych środków, aby swoją misję realizować. Polska elita wieków wcześniejszych „nie umiała w dostatecznej mierze wykorzystać warunków przymusu w stosunku do tych obywateli państwa, którzy zbyt są skłonni — bez własnych trudów — na pracy innych pasożytować, przychodzi — do gotowego i tylko dla siebie wszystkiego od Państwa żądać”¹⁸. Stąd konieczność uwzględnienia tych historycznych doświadczeń i przyznania szczególnie zasłużonym możliwości wpływu na najważniejsze decyzje polityczne.

Dla Sławka nie oznacza to zachwiania osiągniętej zasady równości, lecz jedynie przywrócenie naruszonej równowagi przez przyznanie elicie należnego jej miejsca. Elita, której utworzenie, a właściwie legalizację jej istnienia proponował Sławek, miała być grupą otwartą, a system jej uzupełniania opierać się powinien na zasadzie kooptacji. Oznacza to, że masy nie są zdolne do właściwej oceny wartości ludzi zasłużonych, i dlatego tylko ci, którzy stanowią już ową „kadrę obywatelską”, mogą decydować o zaliczaniu kogoś w jej poczet.

Konkretne postulaty zmian ustrojowych uwzględniające zasadę elitaryzmu przedstawił Sławek w przemówieniu na zjeździe legionistów w 1933 r.¹⁹ Zostały one szczegółowo opracowane przez Stanisława Cara w projekcie ustawy o Legionie Zasłużonych z 1934 r.²⁰ Sławek powiedział, że państwo gwarantuje swoim obywatelom wolność sumienia i zrzeszeń, równą ochronę prawną i równe wybory do sejmu, w którym mogą się ścierać sprzeczne interesy. Jednocześnie państwo powinno dbać o to, aby przodujący w pracy dla dobra wspólnego byli najlepiej wykorzystani, co oznacza ich zwiększone prawa do oddziaływania na życie społeczne, bez żadnych korzyści i przywilejów osobistych. Dla Sławka nie była istotna taka czy inna nazwa tej grupy, lecz jedynie kryterium doboru i rola w państwie, przy podkreślaniu otwartości elity i możliwości krytykowania jej poczynąń przez resztę społeczeństwa. Instytucją ustrojową, która zapewniałaby elicie wpływ na sprawy państwa, miał stać się Senat. „Przewidujemy zwiększenie uprawnień Senatu przez przyznanie mu równego głosu z Sejmem w decyzjach, które najważniejszych spraw państwa mają dotyczyć”²¹. Kadra miała wybierać 2/3 senatorów, a pozostała 1/3 miała pochodzić z nominacji Prezydenta RP. Senat taki miałby wyłączne prawo do decydowania o zaliczeniu kogoś do elity. Pierwszy Senat po zmianie konstytucji powinien być wybrany przez Kawalerów *Virtuti Militari* i Krzyża Niepodległości. Jeden z ucze-

¹⁸ *Mowa Pana Prezesa Walerego Sławka*, G.Pol., 10.08.1931, nr 217.

¹⁹ *Wytyczne nowej Konstytucji*, G.Pol., 7.08.1933, nr 216.

²⁰ *Projekt Legionu Zasłużonych*, G.Pol., 19.01.1934, nr 192.

²¹ Patrz przyp. 19.

stników ankiety konstytucyjnej BBWR — prof. A. Ohanowicz stwierdził, że Sławek już w roku 1928 miał sprecyzowaną koncepcję utworzenia kolegium wyborczego do Senatu na podstawie zasady elity orderowej²².

Kryterium orderów zapewnia — według pułkownika — apartyjność wyborów, bezstronność oraz uwzględnia zasługę jako podstawę zwiększania uprawnień. Kryterium to odpowiadało także i innej idei Sławka — nobilitacji wynikającej z udziału w czynie zbrojnym. Walka o niepodległość nie mogła jednak stanowić jedynego miernika zasługi, ponieważ stworzyłoby to elitę zamkniętą i szybko starzejącą się. Stąd podstawową legitymacją do zaliczenia w poczet członków Legionu Zasłużonych była: „[...] czynna służba publiczna, ofiarność w pracy ponad miarę obywatelskiego obowiązku i honor”²³. Inną cechą elity powinna być jej stabilność. W przeciwieństwie do Sejmu, gdzie dopuszczał Sławek walkę sprzecznych interesów, Senat miał być organem realizującym jeden interes wspólny: dobro państwa.

Dla zrozumienia koncepcji elitaryzmu Walerego Sławka należy przytoczyć podstawowe tezy projektu ustawy o Legionie Zasłużonych (LZ). Choć autorem projektu był Car, to jednak można określić go jako wykonawcę, w tym wypadku, pomysłów Sławka. Projekt ten został wykonany na polecenie pułkownika i przez niego zatwierdzony²⁴. Konieczność uchwalenia nowej ustawy wynika ze zmiany roli Senatu i jego stosunku do Sejmu, zgodnie z tezą nr 36 projektu nowej Konstytucji²⁵.

Podstawowe tezy programu statutu LZ przedstawiają się następująco:

— celem tworzenia LZ jest zapewnienie państwu trwałego oparcia się na pracy obywateli przodujących;

— obowiązki członków LZ:

- 1) nieustająca praca dla dobra zbiorowego,
- 2) doskonalenie się w cnotach obywatelskich,
- 3) rozszerzanie i pogłębianie odpowiedzialności,
- 4) strzeżenie honoru,
- 5) troska o godność, rozwój i moc państwa;

— za uchybienie tym obowiązkom członkowie LZ odpowiadają swoim honorem i dobrym imieniem;

— organy LZ: Kapituła LZ (30 senatorów wybieranych przez Senat na okres 3 lat), Komisje Kwalifikacyjne LZ — kapituły woj., Sądy Honorowe LZ;

²² Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 169.

²³ Patrz przyp. 11.

²⁴ A. Garlicki, *Od Brześcia do maja*, Warszawa 1981, s. 186.

²⁵ *Projekt nowej Konstytucji*, G.Pol., 21.12.1933, nr 352.

— określono bardzo szczegółowo zarówno „postępowanie nadawcze” oraz postępowanie przed Sądem Honorowym, które może doprowadzić do skreślenia z listy LZ.

Projekt przedstawiony przez S. Cara charakteryzuje się bardzo ogólnikowym ujęciem kryterium ubiegania się o przyjęcie do LZ i obowiązków członków LZ. Taki brak precyzji zapewniłby członkom Kapituły LZ dużą swobodę w decydowaniu o przynależności do LZ. Nowy Senat byłby uniezależniony od wyborów powszechnych, dzięki czemu mógłby prowadzić nawet niepopularną politykę przy pomocy legalnych instytucji. Z braku popularności Sławek zdawał już sobie sprawę w 1929 r., kiedy mówił: „W naszej pracy będziemy niepopularni. Będziemy robić i rzeczy niepopularne, ale musimy wychować społeczeństwo”²⁶.

Teorię polskiego demokratyzmu przeciwstawiał Sławek tzw. typowi demokracji rosyjskiej. Zasadniczą różnicę pomiędzy nimi widział w dążeniu rosyjskich rewolucjonistów do zrównania wszystkich z tymi, którzy w hierarchii społecznej stoją najniżej. Polska tradycja demokratyczna wypracowała koncepcję „równania ku górze”. Szlachta zamiast kajać się i przebierać w chłopskie stroje, powinna podjąć trud podniesienia ludu do swojego, wyższego poziomu, oczywiście tych, którzy do tego dojrzel. Rosyjscy demokraci dążąc do: „zrównania wszystkich z wyrzutkami społecznymi”²⁷ stosują partyjną demagogię.

III

Krytyka rządów przedmajowych uprawiana przez piłsudczyków akcentowała degenerację parlamentu jako organu władzy państwowej. System stworzony przez Konstytucję Marcową uważał Sławek za wymierzony przeciwko tym, którzy pracowali dla dobra wspólnego, a osobiście przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. „Z jednej strony ujawniła się bezradność wielogłowego ciała sejmowego w sprawach rządzenia czy powoływania rządów, z drugiej zaś bezceremonialna tendencja ciągnięcia z Państwa korzyści na rzecz partyj, bez poczucia odpowiedzialności za Państwo, bez zatroszczenia się o jego los”²⁸.

Pierwszy projekt zmian ustrojowych przedstawił klub BBWR już w lutym 1929 r. Od tego czasu trwały dalsze poszukiwania, których rezultatem było wystąpienie Sławka na Akademii Legionowej podczas

²⁶ Zjazd tych co służyli tylko Polsce, Gł.P., 12.08.1929, nr 219.

²⁷ Ideologia obozu..., s. 13.

²⁸ Wywiad u płk. Walerego Sławka...

Zjazdu Legionistów w 1933 r. Przedstawiając projekt nowej konstytucji, Sławek rozbudował argumentację historyczną, starając się pokazać, że proces degeneracji parlamentaryzmu jest zjawiskiem koniecznym i powszechnym²⁹. Przez wieki trwa proces uwalniania się człowieka z poddaństwa w stosunku do monarchów. Najwcześniej prawa obywatelskie ustanowione zostały w Polsce i w Anglii; także w tych krajach powołano pierwsze reprezentacje społeczeństw, które miały wyrażać wolę zbiorową i ograniczać samowolę panującego. W następnym stuleciu władza stopniowo przechodziła od monarchy przez możnowładców do szlachty, a następnie w drodze głosowania powszechnego do szerokich mas. Nowe warstwy dopuszczono do udziału w życiu politycznym. Przebieg owych procesów bywał bardzo burzliwy i stąd dążenie społeczeństwa do uzyskania prawnych gwarancji nowo zdobytych uprawnień, na straży których postawiono parlamenty. Stworzyło to nową sytuację, w której państwo staje się własnością i dobrem wspólnym jego obywateli. Jednak przejęcie władzy przez masy nie oznacza zasadniczej zmiany stosunku jednostki do państwa. Nadal utrzymuje się postawa obrony przed państwem oraz dążenie do „targowania się z nim” w celu uzyskania maksimum osobistych korzyści kosztem dobra wspólnego. Zasada władzy zostaje ograniczona do tego stopnia, że pojawia się widmo anarchii, i dlatego należy przywrócić znaczenie władzy jednostki, która w przeciwieństwie do parlamentów jest podmiotem sprawnym i odpowiedzialnym. Natomiast parlament „może i powinien być jako instytucja zbiorowa regulatorem, hamulcem dla indywidualnej woli jednostki rządzącej. Winien on być czynnikiem stwarzającym ramy dla jednostki rządzącej, ale nie czynnikiem, który na siebie, jako wielogłowe ciało, w dodatku — z nieodpowiedzialnych posłów złożone, przejmuje kompetencje rządzenia”³⁰.

Sławek skupił się na dwóch — według jego oceny — podstawowych wadach parlamentaryzmu. Pierwsza to kolegalność paraliżująca sprawność działania niezbędną w podejmowaniu decyzji politycznych. Druga zaś polega na nieodpowiedzialności parlamentu jako organu władzy i indywidualnej wchodzących w jego skład członków. Taka sytuacja powoduje dezorganizację życia państwowego, co widać szczególnie w licznych kryzysach gabinetowych i w szkodliwym „gadulstwie sejmowym”. Indywidualna nieodpowiedzialność posłów prowadzi do nadużyć polegających na wykorzystywaniu mandatu dla osiągnięcia osobistych korzyści. „Na tym właśnie polega poprawa obyczajów sejmowych. Trzeba podnieść poziom odpowiedzialności poselskiej — to zaś daje się osiągnąć

²⁹ Patrz przyp. 19.

³⁰ Patrz przyp. 28.

tylko na drodze zrzeczenia się nieodpowiedzialności”³¹. Realizując ten postulat, posłowie z klubu BBWR w 1930 r. zrzekli się nietykalności.

Dla Ślawka Sejm i Senat to jeden z kilku równorzędnych organów państwa, a jego funkcja sprowadza się do zatwierdzenia budżetu i wydawania ustaw. Symbolem suwerenności państwowej, a także prawdziwym podmiotem władzy powinien stać się Prezydent RP — „Toteż w pracy naszej nad reformą Konstytucji zmierzamy do tego, by Prezydent Rzeczypospolitej był istotnie zwierzchnikiem — by mógł ponosić odpowiedzialność, którą historia nań nakłada. A jednocześnie — aby naród miał poczucie, że jest czynnik w państwie, który jego sprawy najwyższe i najtrudniejsze w swojej ma pieczę”³².

Zwierzchnictwo Prezydenta powinno wynikać z rzeczywistego zakresu władzy, ponieważ jest ona warunkiem odpowiedzialności. Prezydent staje się uosobieniem zasady władzy stojącym nie tylko ponad obywatelem, ale także ponad pozostałymi organami państwa — odpowiada tylko przed historią. „Według nas władza jest jedna i niepodzielna i skupiać się musi w rękach Prezydenta, a pod jego zwierzchnictwem pozostawać mają organa władzy przeznaczone do spełniania spadających na nie zadań. Harmonizowanie ich działalności i rozstrzyganie konfliktów pomiędzy nimi należeć winno do Prezydenta”³³. Ślawek wyraźnie odrzuca monteskiuszowski podział władzy jako przeżytek z okresu walki z absolutyzmem monarszym. Stabilizację władzy dodatkowo zapewnia długa kadencja prezydenta, a także jego prawo do: powoływania rządu, rozwiązywania parlamentu i wydawania dekretów z mocą ustawy. W kwestii powoływania Głowy Państwa Ślawek odrzucał wybór przez parlament: „[...] formę przelania nań powagi wybrano najodpowiedniejszą. Jest nią plebiscyt, przez który wybraniec całego narodu staje ponad Sejmem”³⁴. Autorytet Prezydenta wynika z jego pozycji pierwszego realizatora i najwyższego strażnika dobra wspólnego — państwa.

Rząd i parlament są dla Ślawka organami co najmniej równorzędnymi, jako że podlegają w tym samym stopniu Prezydentowi. Pod rządami Konstytucji Marcowej Sejm i Rząd przeszkadzały sobie wzajemnie, co nie powinno się powtórzyć. Rząd rzetelnie pracując na rzecz dobra wspólnego, powinien opierać się na pragmatyzmie i fachowości. Kryterium przynależności partyjnej ma być całkowicie wyeliminowane, i dlatego sposób powoływania rządu także musi być zmieniony. Niezależny od parlamentu i jego zmiennych koalicji, rząd ma szanse na prowadze-

³¹ Patrz przyp. 3.

³² Patrz przyp. 19.

³³ Patrz przyp. 19.

³⁴ *Ideologia obozu...*, s. 38.

nie stałej i konsekwentnej polityki. Stąd zadanie tworzenia rządu należeć powinno do Prezydenta.

Program reform przedstawiony przez Sławka nie dotyczył tylko kwestii wzajemnych relacji pomiędzy naczelnymi organami władzy w państwie. Przemianie ulec miała sama koncepcja konstytucji jako takiej. Oprócz dotychczasowej funkcji, jaką spełniała ustawa zasadnicza, powinna ona stać się również zespołem wytycznych o charakterze moralnym. Dla każdego obywatela konstytucja określa nie tylko zakres praw i obowiązków, ale wkracza także w sferę motywacji i celów działania.

IV

Trudno określić jest datę powstania koncepcji Powszechnej Organizacji Społeczeństwa (POS). Niektórzy — J. Jędrzejewicz i J. Winiewicz — starają się podać konkretną datę projektu. Inni, jak J. Hoppe twierdzą, że koncepcja POS jest wynikiem wieloletnich przemyśleń i nigdy do końca nie była wypowiedziana³⁵. Tekst, który stanowi podstawę omawiania poglądów Sławka, pochodzi z przełomu 1935/36 i został przesłany wielu osobom, w tym także E. Rydzowi-Śmigłemu, który odniósł się do niego zdecydowanie negatywnie³⁶. Tekst ten nie był publikowany.

Ogólne założenia POS są kontynuacją idei uspołecznienia państwa wypracowanej przez grupę pilsudczyków pod kierunkiem Adama Skwarczyńskiego. Celem POS jest kontynuacja reform, dla których punktem wyjścia miała być Konstytucja Kwietniowa, a także stworzenie systemu reprezentacji społeczeństwa, który eliminuje pośrednictwo partii politycznych: „Uwaga ogółu musi być zwrócona na to, aby próby tworzenia partii nie były skuteczne. I muszą się ku temu znaleźć środki”³⁷.

POS ma być strukturą, która nie eliminuje administracji państwowej ani reprezentacji parlamentarnej. Nie jest więc alternatywą, ale uzupełnieniem istniejących struktur, z którymi ma obowiązek współpracować. POS powinna wystrzegać się przekształcenia w stronnictwo czy obóz prorządowy. Jest ona bowiem pomyślana jako platforma porozumienia i współdziałania dla różnych odłamów samoorganizującego się społeczeństwa³⁸. Mimo to, pewne doświadczenia pochodzące z działalności BBWR mogą być wykorzystane w POS.

³⁵ Hoppe, *Wspomnienia...*, s. 144.

³⁶ A. Chojnowski, *Utopia utracona Walerego Sławka. Projekt Powszechnej Organizacji Społeczeństwa*, PH 1989, t. 80, z. 2, s. 357.

³⁷ *Ibidem*, s. 365.

³⁸ *Ibidem*, s. 364.

Pierwszym etapem tworzenia się POS ma być powstanie jej powiatowych agend. Sławek uznaje powiat za jednostkę, która ma wystarczający do tego stopień samodzielności, dzięki czemu może stać się miejscem, gdzie jednostki realizujące konkretne zadania tworzą podstawy konsensusu społecznego³⁹.

Członkostwo w POS może być dwojakiego rodzaju: zbiorowe lub indywidualne. Do POS może przystąpić każda organizacja społeczna, która zgłosi swój akces, bez względu na jej polityczne zabarwienie. Nie może brać udziału w POS organizacja, której działalność skierowana jest przeciwko państwu, i partie polityczne, które Sławek definiuje jako „ugrupowania, które powstały po to, aby narzucić społeczeństwu siebie na politycznych przedstawicieli”⁴⁰. Członkostwo indywidualne podlega pewnym ograniczeniom: „[...] mogą być powołane do POS jednostki, wyróżniające się kwalifikacjami umysłu i charakteru. Rolę ich określać będzie miejscowa POS”⁴¹. Powiatowe kierownictwo POS to przede wszystkim przedstawiciele wchodzących w jej skład organizacji. Na początek zaleca Sławek ograniczenie zakresu działania POS, doinformowania się wzajemnego przedstawicieli poszczególnych organizacji o rezultatach ich pracy i planach na przyszłość. Współpraca w ramach powiatowych struktur POS nie narusza podległości organizacji ich władzom nadrzędnym. POS, początkowo powiatowa, miała w miarę potrzeb wykształcić wyższe szczeble, o czym wspomina także J. Hoppe⁴². POS miała być także miejscem, gdzie w trakcie pracy na rzecz dobra wspólnego wykształcać się będzie elita działaczy państwa.

Poglądy pułkownika Walerego Sławka przy uwzględnieniu wszystkich odrębności wynikających z tradycji, do których się odwoływał, zaliczyłbym do nurtu określanego mianem autorytaryzmu. Używam tego pojęcia zdając sobie sprawę z pewnych jego niejasności, których rozpatrywanie wykracza daleko poza ramy niniejszego artykułu. O wiele łatwiej jest określić stosunek poglądów pułkownika do takich pojęć, jak demokracja, socjalizm i faszyzm. Pierwsze z nich odrzucał, widząc w nim zagrożenie dla stabilności państwa i pole dla demagogicznej agitacji partii politycznych. Określenie, którego używał Sławek w swoich wypowiedziach — „demokratyzm polski”, jest całkowicie nieadekwatne do zasady elitaryzmu, która się pod tym kryje. Widać to szczególnie w jego stosunku do parlamentu jako instytucjonalnej formy demokracji.

Z socjalizmem łączyła Sławka przynależność do PPS, jednak z trady-

³⁹ *Ibidem*, s. 362.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 363.

⁴¹ *Ibidem*, s. 363.

⁴² Hoppe, *Wspomnienia...*, s. 147.

cji tej partii pozostało tylko uznanie niepodległości państwa polskiego za wartość najwyższą. Postulaty społeczne socjalizmu były dla prezesa BBWR-u nie do przyjęcia, a w sferze życia gospodarczego cechował go umiarkowany konserwatyzm akceptujący ograniczony interwencjonizm państwowy. Trudno byłoby również uznać koncepcje Sławka za faszystowskie. Jego wyraźnie manifestowana niechęć do masowych ruchów politycznych kierowanych przez silnie zhierarchizowaną partię, ograniczenie idei wodzostwa tylko do osoby Marszałka Piłsudskiego, postulaty rządów prawa, braku agresywnego nacjonalizmu, czy wreszcie nieuznawanie terroru jako „normalnego” sposobu sprawowania władzy, skłania mnie do nieużywania w stosunku do poglądów Sławka przymiotnika — faszystowskie. Świadczy o tym również późniejsza postawa pułkownika wobec przejawów tworzenia systemu totalitarnego w Polsce, która wyrażała się w jego bezkompromisowym sprzeciwie. Nie oznacza to, że należy przemilczać lub usprawiedliwiać poglądy i poczynania Sławka, które w konsekwencji doprowadziły do radykalnego ograniczania swobód demokratycznych społeczeństwa i jednostki, a także stanowiły podstawę do dalszej ewolucji ustroju po 1935 r., której były prezes BBWR-u nie mógł zaakceptować.